

ZASYPIANIE STAREJ WISŁY I POWSTANIE PLANT DIETLOWSKICH W KRAKOWIE: POCZĄTEK INTEGRACJI DZIELNIC O RÓŻNYM CHARAKTERZE WYZNANIOWO-SPOŁECZNYM!*

Starą Wisłą nazywano pierwotne koryto Wisły, tzw. starorzecze, które oddzielało miasto Kraków od położonego na wyspie Kazimierza. W XIX w. nowa Wisła płynęła dzisiejszym korytem, a Stara Wisła stała się mało atrakcyjną boczną odnogą.

Określenia „mieszkańcy z tamtej strony starej Wisły” w odniesieniu do Żydów z Kazimierza użył wiceprezydent Krakowa dr Stanisław Strzelecki w swoim oficjalnym sprawozdaniu z roku 1867¹. Sformułowanie takie świadczyło o tym, że Starą Wisłę traktowano jako naturalną granicę między częściami miasta zamieszkałymi przez Żydów i nie-Żydów.

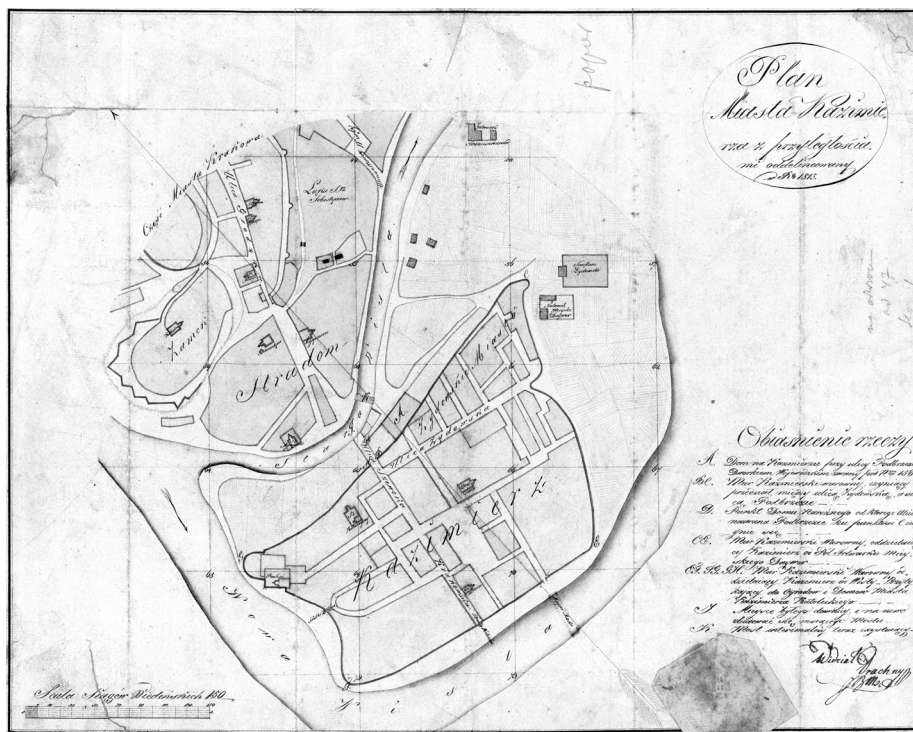
Stara Wisła została zasypiana w końcu lat 70. XIX w. Historyk architektury i urbanizacji Bogusław Krasnowolski uważa to wydarzenie za przełom w integracji miasta i pisze: „Wprowadzenie zabudowy na otwarte tereny pomiędzy Kazimierzem a Stradomiem oraz pomiędzy Stradomiem i Starym Krakowem doprowadziło do stopienia się tych izolowanych dotąd dzielnic w jeden organizm miejski”². W tym artykule postaram się opisać, jak praktycznie dokonano się zasypianie Starej Wisły. Okazuje się bowiem, że ani zasypianie starorzecza, ani urządzenie na zasypie Plant Dietlowskich, mimo monumentalnego charakteru tych przedsięwzięć dla ówczesnego Krakowa, nie było dotychczas szerzej omawiane. Jakie znaczenie miało zasypianie starorzecza dla społecznej integracji miasta? Jaką rolę odgrywał w tym procesie samorząd miejski i jakie przeszkody przyszło mu pokonywać?³ W analizie

* Tekst powstał podczas realizacji projektu nr rej. 2015/19/P/HS3/04054 w ramach programu Polonez 1 Narodowego Centrum Nauki. Projekt był finansowany ze środków przeznaczonych na program finansowania badań naukowych i innowacji UE „Horyzont 2020” na podstawie umowy nr 665778 o dofinansowanie działań „Marie Skłodowska-Curie”.

¹ S. Strzelecki, *Gmina krakowska. Sprawozdanie urzędowe za rok 1868*, Kraków 1869, s. 10.

² B. Krasnowolski, *Ulice i place krakowskiego Kazimierza. Z dziejów chrześcijan i Żydów w Polsce*, Kraków 1992, s. 22.

³ Samorządowi krakowskiemu przypisuje się często „wyjątkowo ważną rolę w kreowaniu przestrzeni miejskiej, [którą spełniał] bezpośrednio i pośrednio oddziaływując na kształt



1. Plan Kazimierza z 1815 r. Strzałką zaznaczono jeszcze wartki nurt Starej Wisły; Archiwum Narodowe w Krakowie, Archiwum Budownictwa Miejskiego, Za murami 21.

korzystam z wydawnictw oficjalnych publikowanych przez samorząd krakowski w latach 1868–1890, z protokołów obrad Rady Miejskiej (do 1880 jedynie wydanie rękopiśmienne, od 1880 też jako drukowany „Dziennik Rozporządzeń dla Stoł. Król. Miasta Krakowa”)⁴ oraz z roczników dziennika krakowskiego przeznaczonego dla inteligencji i mieszczaństwa: „Reforma” (1882) i „Nowa Reforma” (od 1883).

urbanistyczny miasta”. J. Purchla, *Problemy rozwoju przestrzennego Krakowa w okresie autonomii galicyjskiej*, [b.m.d.w.], s. 47.

⁴ Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej: ANKr), sygn. Mag 326, Tom Protokołów, obejmujący okres od lipca 1869 do sierpnia 1872, był wypożyczony na wystawę i przez to niestety niedostępny.

POCZĄTKI PROCESU INTEGRACJI MIASTA

Wiadomo, że administracyjne połączenie Kazimierza z Krakowem nastąpiło w 1800 r. dekretem austriackiej kancelarii nadwornej⁵. Wydaje się, że akt ten przeprowadzono autorytatywnie i że nie poprzedziły go żadne negocjacje. W tym też okresie zaczęto wyburzać mury, którymi był otoczony Kraków i Kazimierz.

Po powtórny przejęciu Krakowa przez Austriaków to powiększone już miasto ogłoszono twierdzą, co spowodowało jego fortyfikowanie⁶. Niestety nie natknęłam się dotychczas na żadne konkretne wypowiedzi charakteryzujące znaczenie powtórnego otoczenia miasta murem dla integracji dzielnic.

To, że Kraków ogłoszono twierdzą, nie zmieniło jednak faktu, że Kazimierz pozostał wyspą, oddzieloną od Starego Miasta Starą Wisłą. Niegdyś wartki prąd zmienił się w ciągu wieków w nierychliwą strugę, a jej brzegi były bagniste i niedostępne. Ulicę Krakowską łączył ze Stradomiem most. Była to jedna z ważniejszych arterii w mieście.

JAKIM MIASTEM BYŁ KRAKÓW W TYM OKRESIE?

W drugiej połowie XIX w. Kraków znajdował się w granicach monarchii habsburskiej, a ściślej mówiąc był centrum administracyjnym zachodniej części prowincji austriackiej zwanej Galicją.

Kraków uważano za miasto bardzo zaniedbane: „ubogie miasto ze sterzącą na Rynku rudera Sukiennic i zaniedbanym Wawelem... Na historycznym Rynku leżały kupy śmieci, chodziły krowy, gołębie, a dokoła były stragany przekupek i pełno było Żydów”⁷.

Uważano, że miasto miało niegustowną zabudowę, domy niewygodne i niebezpieczne, nie tylko widne schody, ale nawet dobrze funkcjonujące piece należały do wyjątków. Przyczyn szukano w ubóstwie i niewiedzy właścicieli, w braku wychowania mieszkańców, ale też w niedouczeniu budowniczych,

⁵ B. Krasnowolski, *op. cit.*, s. 26; B. Zbroja, *Miasto umarłych. Architektura publiczna Żydowskiej Gminy Wyznaniowej w Krakowie w latach 1868–1939*, Kraków 2005, s. 17.

⁶ Kraków ogłoszono twierdzą w 1846 r. J. Purchla, *Problemy rozwoju...*, s. 45; *idem*, *Jak powstał nowoczesny Kraków*, Kraków 1990, s. 12 i n. Ufortyfikowano Kraków w latach 50. pod kierunkiem Juliusza Wurmba według planów wiedeńskich. J. Purchla, *Architektura Lwowa i Krakowa a Wiedeń, 1772–1918*, „Studia Austro-Polonica” 1997, t. 5, s. 358.

⁷ „Kraj” 1869, nr 13, cyt. za: I. Homola-Skąpska, *Józef Dietl i jego Kraków*, Kraków 1993, s. 188.



2. Most na Starej Wiśle łączący ul. Stradom z dzisiejszą ul. Krakowską. Na pierwszym planie jeden z kanałów odprowadzających nieczystości do starorzecza. W tle kościół na Skałce. Winieta z dyplomu pamiątkowego dla Walerego Rzewuskiego z 1882 r.; ze zbiorów Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, sygn. MHK 520/III.

którzy projektowali niefrasobliwie, a budując, posługiwali się lichymi materiałami. Jednocześnie zauważano:

Miasto biedne, ale zapominać nie powinniśmy, że miasto nasze jest jednym muzeum pamiątek narodowych, że jest miastem, które każdy Polak, tak jak Mahometanin Mekkę, choć raz w życiu widzieć pragnie, – że zatem serce zwiedzających boleśnie by dotkniętem było, gdyby miasto, które sobie jako wspaniałą świątynię narodową wyidealizował, brudnem i cuchnącem znaleźli. [...] Podupadłemu przedstawicielowi historycznego imienia nikt nie przebaczy nieumytęj twarzy lub brudnej koszuli⁸.

Kontrast między skrzeczącą rzeczywistością a wymagowanym wysokim statusem miasta był bardzo charakterystyczny⁹.

Na spowodowaną zaniedbaniami podłą kondycję miasta zareagował jego pierwszy autonomiczny prezydent (dwie kadencje, 1866–1874), dr medycyny i prof. UJ Józef Dietl, przygotowując odpowiedni program naprawy. Według programu Dietla, tzw. Wielkiego Programu, Kraków miał się stać miastem „czystym, zdrowym i ozdobnym”¹⁰. Oprócz tego miało być miasto dobrze zarządzane, a jego mieszkańcy należycie wyedukowani.

⁸ S. Strzelecki, *Gmina krakowska. Sprawozdanie urzędowe z roku 1867*, Kraków 1868, s. 64.

⁹ „Literackie wizerunki miasta nie powstają bowiem ex nihilo, w hermetycznej próżni, są zanurzone w empirii, ale też owo otoczenie nie ma charakteru sterylnej materialnego, jest kulturowo, a zatem i tekstowo współtworzone, powstaje z krzyżowania różnych praktyk dyskursywnych”. Cyrkulacja między tekstowym a pozatekstowym wymiarem miasta zob. E. Rybicka, *Modernizowanie miasta. Zarys problematyki urbanistycznej w nowoczesnej literaturze polskiej*, Kraków 2003, s. 12.

¹⁰ *Mowa Dra Józefa Dietla prezydenta miasta Krakowa zagajająca pierwsze posiedzenie Rady Miejskiej pod jego prezydencją dnia 31 Października 1866 roku odbyte*, Kraków 1866, s. 13.

Wiekowy nałóg niechlujstwa, przeludnienie mieszkań, brak w wielu domach podwórz i wychodków, niedostatek wody płynącej, studni, zaniedbanie wychowan[i]a klasy uboższej, niemającej poczucia przyzwoitości i schludności, są główne przyczyny plugastwa, które pomimo nieustającego nadzoru i usilnych starań Władzy wykonawczej, dotychczas po części tylko usunąć się dało. Nie traćmy atoli nadziei, z czasem i te przeszkody ustąpią pod wpływem starań Władz nadzorujących i postępu cywilizacji¹¹.

Irena Homola-Skąpska twierdzi, że Dietl opracował tak szeroki program, że nie można było go szybko zrealizować i że wdrażali go jeszcze przez długie lata kolejni prezydenci miasta: Mikołaj Zyblikiewicz (1874–1881), Ferdynand Weigel (1881–1884), a nawet Feliks Szlachetowski (1884–1893)¹². Było to zresztą zgodne z przewidywaniami pierwszego prezydenta, Józefa Dietla, który planował, że samo skanalizowanie miasta zajmie co najmniej 20 lat¹³.

SAMORZĄD A ŻYDZI

Rok 1868 przyniósł rzeczywiste równouprawnienie Żydów, którzy mogli się legalnie osiedlać i pracować w całym Krakowie¹⁴. Wielu Żydów opuściło wtedy Kazimierz i zamieszkało poza dzielnicą żydowską. Mówiono, że te przeprowadzki przyczyniły się do wzmożenia głodu mieszkaniowego w centrum miasta¹⁵.

Oczywiście nie wszystkim się to podobało, w Krakowie istniało silne środowisko sprzeciwiające się „uprzywilejowaniu” Żydów i pragnące utrzymać ich podległy status. Jeszcze w latach 50. wpływowa grupa obywateli krakowskich

¹¹ S. Strzelecki, *Gmina krakowska. Sprawozdanie urzędowe z roku 1867...*, s. 25 i n.; I. Homola-Skąpska, *op. cit.*, s. 200.

¹² I. Homola-Skąpska, *op. cit.*, s. 153, 409–413; A. Jodłowiec-Dziedzic, *Żydzi w Radzie Miejskiej Krakowa w latach 1866–1939. Działalność na rzecz miasta*, w: *Budowali nowoczesny Kraków. Żydzi w samorządzie miejskim, gospodarczym i finansowym miasta (1866–1939)*, Kraków 2015, s. 246.

¹³ [J. Dietl], *Projekt uporządkowania miasta Krakowa w ogólnych zarysach skreślony przez prezydenta miast odczytany na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 5 stycznia 1871 r. odbytem*, Kraków 1871, s. 6.

¹⁴ Równouprawnienie zagwarantowała konstytucja z 21 grudnia 1867 r. Ustawa musiała być potwierdzona przez Sejm Krajowy i radę miejską, co miało miejsce w Krakowie 18 stycznia 1868 r. A. Chmiel, *Ustrój miasta Krakowa w XIX wieku (w zarysie) i działalność prezydentów miasta 1866–1924*, Kraków 1931, s. 27. Andrzej Żbikowski uważa za kluczowe w tym procesie uchwalenie konstytucji austriackiej z grudnia 1867 i wydanie 25 maja 1868 ustawy szkolnej, znacznie ograniczającej uprawnienia publiczne Kościoła katolickiego. A. Żbikowski, *Żydzi krakowscy i ich gmina w latach 1869–1919*, Warszawa 1994, s. 109.

¹⁵ Umiński, *Raport komisarza obwodu II o przepelnieniu mieszkań w Krakowie*, w: J. Dietl, *op. cit.*, s. 51.

podejmowała działania u władz, aby Kazimierz oderwać ponownie od Krakowa, a mieszkających w mieście, a szczególnie na Stradomiu, Żydów zmusić do powrotu do miasta żydowskiego¹⁶.

W latach 60. te środowiska znalazły się w defensywie. W wyniku równouprawnienia do rady miejskiej została wybrana całkiem spora grupa Żydów: 12 na 60 radców. Reprezentowali oni zarówno środowiska ortodoksyjne, jak i postępowe (reformowane), przeważali jednakże postępowcy. Radcy Żydzi byli traktowani automatycznie jako przedstawiciele Kazimierza. To paradoks, bowiem wielu żydowskich samorządowców już tam nie mieszkało i formalnie miało z tą dzielnicą niewiele wspólnego¹⁷. Przedstawiciele Żydów mogli na równi z nie-Żydami negocjować na arenie samorządu interesy swoich współwyznawców (co oczywiście nie znaczyło, że ich wnioski popierano i były one realizowane)¹⁸, a zarazem świadczyć, że Żydzi mogą być wykształceni i czuć się Polakami, przecząc tym stereotypowemu „oświeceniowemu” postrzeganiu Żydów jako kierujących się przestarzałymi przesądami i nieprzywiązanych do kraju. Miało to szczególne znaczenie, bowiem gmina terytorialna stała się z czasem najważniejszym elementem wolnej działalności politycznej miejscowej ludności¹⁹.

Pierwszy prezydent autonomicznego Krakowa, Józef Dietl zajmował względem ludności żydowskiej paternalistycznie otwarte stanowisko: uważał, że trzeba ich równouprawnić, ale jednocześnie wychowywać (a nie tylko wyedukować!)²⁰. Uporządkowanie Kazimierza stanowiło część tego

¹⁶ F. Friedmann, *Die galizischen Juden im Kampfe um ihre Gleichberechtigung (1848–1868)*, Frankfurt am Main 1929, s. 92.

¹⁷ Temat ten omawia obszernie dr Alicja Maślak-Maciejewska w nieopublikowanej jeszcze książce, powstałej na bazie doktoratu *Z dziejów judaizmu w XIX-wiecznym Krakowie – tożsamość, poglądy religijne i instytucje środowiska Żydów postępowych*, mps, Kraków 2015. Dziękuję dr Maślak-Maciejewskiej za udostępnienie grafików odzwierciedlających stratyfikację i miejsce zamieszkania krakowskich Żydów postępowych.

¹⁸ Więcej o działalności Żydów w samorządzie krakowskim zob. Ł.T. Sroka, *Żydzi w Radzie Miasta Krakowa (1866–1939). Zagadnienia prawne i ustrojowe*, w: *Budowali nowoczesny Kraków...*, s. 62–115, a o sposobach przedstawiania tej problematyki zob. H. Kozińska-Witt, *Żydzi w samorządzie krakowskim w okresie galicyjskim: tradycja historiograficzna i program badawczy*, w: *Żydzi polscy w oczach historyków. Tom dedykowany pamięci Profesora Józefa A. Gierowskiego*, red. A. Kaźmierczyk, A. Maślak-Maciejewska, Kraków 2018, s. 213–230.

¹⁹ Pieter M. Judson cytuje w tym miejscu austriackiego prawnika Josefa Redlicha: „[...] die Gemeinde [hatte] sich zum wichtigsten Element freier politischer Aktivität der Bevölkerung entwickelt [...], das kaum seinesgleichen besitzt”. P.M. Judson, *Habsburg. Geschichte eines Imperiums 1740–1918*, München 2017, s. 437.

²⁰ O patriarchalnej postawie Dietla w stosunku do podwładnych zob. M. Andrasz-Mrozek, „Głupim przebac, chciwym zatkaj głowę, a złośliwych unikaj”. *Testament Józefa Dietla*, „Rocznik Krakowski” 2010, t. 76, s. 131–133.

procesu wychowawczego. Postawa prezydenta była typowa dla mieszczaństwa całej monarchii, tym bardziej że sam Dietl studiował i wiele lat pracował w Wiedniu²¹. Nowa kultura obywatelska kładła nacisk na zaangażowanie na rzecz polepszenia warunków życia w miejscu zamieszkania, co pozwalało wykorzystać indywidualne potencjały poszczególnych obywateli²². Miano na uwadze zarówno działalność w stowarzyszeniach, jak i w samorządach. Udział w gremiach służył jednocześnie uwidocznieniu prestiżu społecznego danej osoby, bowiem zyskiwała ona prawo współstanowienia w sprawach dotyczących ogółu.

KRAKOWSKI KAZIMIERZ

W 1858 r. wprowadzono nowy podział administracyjny. Kazimierz stał się na długie lata ósmą (VIII) dzielnicą Krakowa²³. O ile Kraków imaginowano czasem jako miasto idealne, to nie odnalazłam takich charakterystyk dla Kazimierza, który zawsze opisywano jako zaniedbany i brudny. Jest to o tyle frapujące, że istniały tu wprawdzie bez wątpienia rewiry nędzy, np. w rejonie tradycyjnego miasta żydowskiego nieopodal Starej Synagogi, ale zdarzały się też domy bogate, wyposażone we wszystkie niezbędne luksusy²⁴. Także i Kleparz, włączony do Krakowa w tym samym czasie co Kazimierz, był dzielnicą biedną i zaniedbaną. (We wszystkich miastach w tym okresie występowały ogromne różnice między centrum a zaniedbanymi peryferiami²⁵). Jednakże to właśnie Kazimierz stał się synonimem ubóstwa i brudu. Dietl charakteryzując miasto w 1866 r., mówił o potrzebie podjęcia zadań porządkujących na

²¹ O. Kühschein, *Das Bürgertum in Cisleithanien*, w: *Die Habsburgermonarchie 1848–1918*, Bd. 9: *Sozialstrukturen*, Teil. 1, Wien 2010, s. 863, 886, 890. O burmistrzach-dyktatorach, którzy odegrali wielką rolę w modernizacji „swoich” miast, zob. H. Stekl, H. Heiss, *Klein- und mittelstädtische Lebenswelten*, w: *Die Habsburgermonarchie...*, Bd. 9, Teil. 1, s. 578 i n.; P.M. Judson, *op. cit.*, s. 86, 190, 287. Judson wspomina o łączącej mieszczaństwo (*Bürgertum*) monarchii kulturze celebracyjnej obejmującej te same symbole, teksty i obrazy niezależnie od regionu i wiąże tę jednolitość z ogólnie obowiązującym kanonem kultury wysokiej przekazywanej w procesie akademickim. P.M. Judson, *op. cit.*, s. 137.

²² *Ibidem*, s. 181, 183, 187, 190.

²³ R. Sikorski, *Kraków w roku 1900 oraz jego podział administracyjny w ciągu XIX stulecia*, Kraków 1904, s. 8.

²⁴ T. Żychiewicz, *Architektura klasycystyczna Kazimierza i Stradomia w Krakowie* „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 1956, t. 1, z. 4, s. 297–348.

²⁵ F. Lenger, *Metropolen der Moderne. Eine europäische Stadtgeschichte seit 1850*, München 2013, s. 167.

przedmieściach i na wielce zaniedbanym Kazimierzu²⁶. Takie „wyróżnianie” Kazimierza spośród przedmieść było charakterystyczne dla wszystkich analizowanych w tym tekście źródeł.

Powód tego szczególnego traktowania, oprócz odmienności konfesyjnej mieszkańców, stanowił fakt, że Kazimierz, obok dzielnicy pierwszej, obejmującej ściśle centrum, był dzielnicą najbardziej zurbanizowaną²⁷. Była to jednak zabudowa licha. Wykaz „domów zdezelowanych do rozebrania przeznaczonych lub restauracyi większej wymagających”, dołączonych do projektu zaradzenia nędzy mieszkaniowej w Krakowie w 1871 r., wymienia najwięcej takich domów właśnie na Kazimierzu: 56 (w śródmieściu tylko 9)²⁸. Wiele mieszkań było przepełnionych, jedną izbę nieraz zamieszkiwało kilka rodzin²⁹. O ile wcale okazała liczba domów na Kazimierzu została wymurowana, to jednak ogromna większość była pokryta drewnianym gontem³⁰. Jak zauważa ks. Jan Badeni w 1897 r.:

Zbocz np. z Krakowskiej ulicy na Miedzuch, przeciśnij się potem ulicą Bożego Ciała na ulicę Józefa, zawróć na ulicę Estery, Izaaka, przejdź się ulicą Kupa, ulicą Ubogich, a zapytać będziesz musiał, dlaczego jedna ulica przywłaszczyła sobie nazwę ulicy „Ubogich”, kiedy nazwa ta w równej przynajmniej mierze wszystkim jej sąsiadkom się należy³¹.

Dlatego Kazimierz był traktowany przez samorząd zbiorczo jako dzielnica nędzy, tzw. wyspa ubóstwa, podczas gdy w innych dzielnicach tę kwestię odnoszono do poszczególnych przypadków. Postrzeganie Kazimierza jako dzielnicy nędzy nałożyło się na obcość konfesyjną tej dzielnicy, wzmagając szczególny status, jaki jej przyznawano. Z odmiennością konfesyjną łączono fanatyzm. Dlatego starania o modernizację Kazimierza odbijały właściwą dla liberałów manichejską wizję świata, w imię której prowadzili oni walkę z niewiedzą i przesądem³².

ZASYPANIE STAREJ WISŁY

Program Dietlowski i interwencje samorządowe na Kazimierzu dotyczyły m.in. kondycji budownictwa. Szczególnie uwzględniano przy tym dwie klęski,

²⁶ *Mowa Dra Józefa Dietla...*, s. 14.

²⁷ R. Sikorski, *op. cit.*, s. 10.

²⁸ J. Dietl, *op. cit.*, Załącznik A.

²⁹ J. Kleczyński, *Statystyka miasta Krakowa zestawiona przez Biuro Statystyczne Miejskie* 1887, z. 1, s. 36 i n.

³⁰ *Krakau, II. Construction der Häuser*, w: E. Mischler, *Österreichisches Städtebuch. Statistische Berichte der grösseren österreichischen Städte*, Wien 1887, s. 3.

³¹ J. Badeni, *Obrazki z krakowskiej nędzy*, Kraków 1897, s. 3.

³² P.M. Judson, *op. cit.*, s. 285.

których współcześni doświadczali często i dotkliwie, a w związku z tym byli szczególnie na nie uwrażliwieni: pożary i epidemie cholery. Działanie profilaktyczne mające uniemożliwić rozpowszechnianie się epidemii stanowiło zasypywanie wód stojących uważanych za potencjalne siedliska choroby. Największym krakowskim bajorem była Stara Wisła:

Do Stariej Wisły uchodzą pomiędzy mostem Stradomskim a wiaduktem kolejowym liczne kanały i ścieki równie od strony Stradomia, jak i Kazimierza, a służące do odprowadzenia nieczystości z znacznej części śródmieścia i przedmieść, i pełniąc tę czynność bez przerwy, również nieprzerwanie gromadzą w Starej Wiśle wszelkiego rodzaju odchody. Koryto jój tylko czasem napełnia się wodą bieżącą i to przeważnie w porze wiosennej, a w porze zaś letniej chyba tylko po nawalnych lub ciągłych deszczach do pewnej, niezbyt znacznej głębokości zalaniem bywa, które to stosunki aż nadto sprzyjając zupełnemu rozkładowi wszystkich odchodów i ciał zgniłźnie podlegających, są powodem, iż wyziewy miazmatyczne zatruwają sąsiednie otoczenie³³.

Już w późnych latach 30., w czasach Rzeczypospolitej Krakowskiej, planowano zasypianie starorzecza i założenie na zasypisku ulicy bulwarowej³⁴. Podobno w związku z wyburzeniem murów obronnych okalających Kraków i Kazimierz planowano w ich miejsce otoczenie całego Kazimierza pasem zieleni, tak jak Kraków okolono Plantami. Plany te nie zostały zrealizowane ze względu na brak funduszy.

W 1868 r. magistrat polecił właścicielom tych domów zamurowanie nielegalnych kanałów i urządzenie dołów kloacnych w podwórzach, wszystko na własny koszt. „Jawną jest rzeczą, że wykonanie tych poleceń, usunie jedną z najszkodliwszych przyczyn zanieczyszczenia powietrza w tej części miasta. Obecnie zarządzonem jest dochodzenie, którzy właściciele domów powpuszczali odchody kloacne do kanału przeznaczonego do zbierania ścieków deszczowych [...]”³⁵. To wypowiedź wiceprezydenta miasta dr. Stanisława Strzeleckiego. Pomstując na mieszkańców Kazimierza i nielegalne kanały kanalizacyjne, zapomniał wspomnieć o tym, że do koryta Starej Wisły wrzucano odchody z pobliskiej rzeźni miejskiej, które zalegały w korycie i niesamowicie śmierdziały.

Rozważano kilka możliwości zaradzenia smrodowi, np. udroźnienie Starej Wisły przez pogłębienia jej koryta czy przeprowadzenie w jej nurcie dodatkowych

³³ M. Moraczewski, *Projekt uregulowania Starej Wisły w ogólnych zarysach*, Kraków 1876, s. 4.

³⁴ M. Borowiejska-Birkenmajerowa, J. Demel, *Działalność urbanistyczna i architektoniczna Senatu W.M. Krakowa w latach 1815–1846*, „Studia i Materiały do Teorii i Historii Architektury i Urbanistyki” 1963, t. 4, s. 68, 84; B. Stępniewska-Janowska, *Ogrody Krakowa*, Kraków 1977, s. 152. Wniosek Feliksa Radwańskiego do Senatu Wolnego Miasta Krakowa.

³⁵ S. Strzelecki, *Gmina krakowska. Sprawozdanie urzędowe z roku 1867...*, s. 24.

odpowiednich kanałów³⁶. Przeciwnicy zasypania (np. radca Chęciński) byli nadal obecni w samorządzie i nie zamilkli nawet w późnych latach 80.³⁷ Uważali oni, że niezwykle rozległą powódź w tamtym okresie spowodowało właśnie zasypanie Starej Wisły. Ale już w 1876 r. dyrektor Urzędu Budownictwa Miejskiego Maciej Moraczewski przekonywał:

Wznoszą się nad brzegami Starej Wisły nowe, ozdobne gmachy; korzystne położenie obok części miasta przeważnie handlowych podnosi tę dążność i gromadzi się w ten sposób materiał upoważniający do nadziei iż tutaj kiedyś jedna z piękniejszych dzielnic powstanie, gdy usunąwszy lub oczyściwszy kałuże zabójcze dla zdrowia a wstrętne dla oka, dokona się regulacja i upiększenie brzegów a urządzone zostaną plantacje podobne do otaczających miasto, które z miejsc dzisiaj trucizną zionących zdrowe i ożywcze powietrze rozszerzać będą. Mieszkańcy Kazimierza, których liczba 18000 przenosi, od dawna pragną – i pragnienie to ciągle stwierdzają – mieć jakąb[ą]dźkolwiek ustroń, gdzieby świeżego mogli zaczerpnąć powietrza, obecnie bowiem gorzej są pod tym względem uposażeni od obywatele najmniejszego miasteczka, nie posiadając na cel podobny ani pędzie ziemi³⁸.

Jak widać, ówczesna elita administracyjna miasta troszcząc się o dobro całego miasta, uwzględniła też szczególne potrzeby żydowskich współmieszkańców.

Do bezwzględnych zwolenników zasypania Starej Wisły należał Walery Rzewuski, którego z czasem poparli inni radcy³⁹. Zasypanie postanowiono już po kadencji Dietla, na posiedzeniu rady miejskiej 11 stycznia 1877 i wdrażano od 1878 r.⁴⁰ Projektodawcą i wykonawcą był wspomniany wyżej, wykształcony na Bauakademie w Berlinie, Maciej Moraczewski⁴¹. Wzorowano się przy tym na wiedeńskich *Gürtel*⁴².

Moraczewski obliczał, że do prac trwających co najmniej dwa lata będzie zatrudnionych ok. 200 robotników⁴³. Koszty samego zasypania szacował na

³⁶ M. Moraczewski, *op. cit.*, s. 7.

³⁷ *Sprawy miejskie*, „Nowa Reforma”, 28 IV 1888, nr 98, s. 2.

³⁸ M. Moraczewski, *op. cit.*, s. 6.

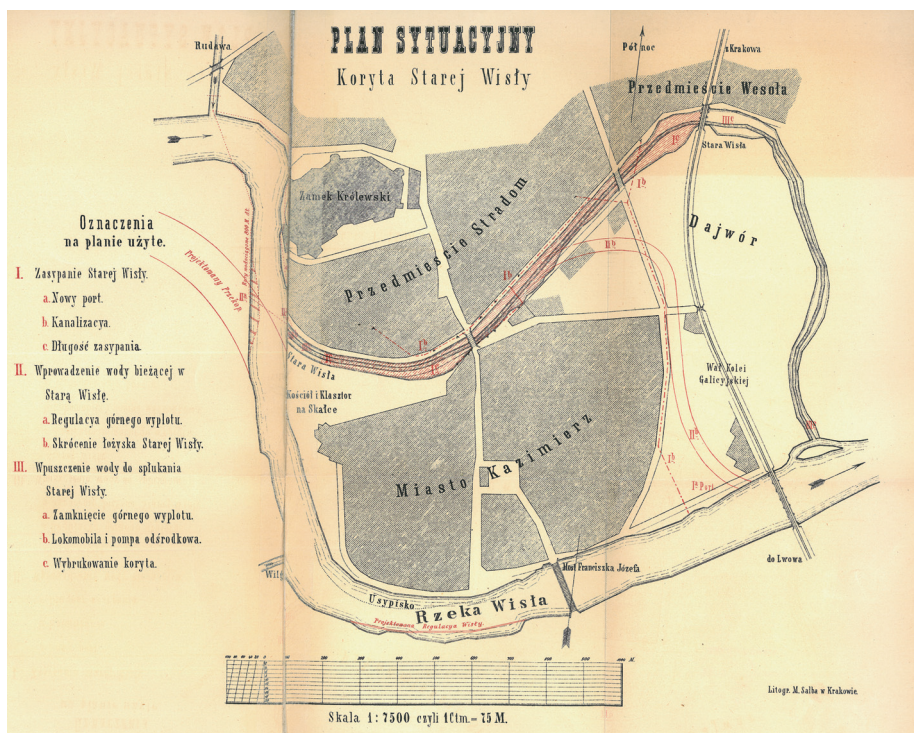
³⁹ W. Mossakowska, *Walery Rzewuski (1837–1888) fotograf. Studium warsztatu i twórczości*, Wrocław 1981; J. Purchla, *Jeszcze o pracowni fotograficznej Walerego Rzewuskiego*, „Rocznik Krakowski” 1989, t. 55, s. 259–262; A. Kleczkowski, *Walery Rzewuski, Obywatel m. Krakowa, Radca miejski. Rys jego życia i działalności publicznej na podstawie dokumentów i zebranych materiałów*, Kraków 1895, s. 35, 55–65; J. Lepiarczyk, *O krakowskich ogrodach i parkach*, w: *Zieleń Krakowa*, red. J. Dobrzycki, Kraków 1955, s. 39; A. Jodłowiec-Dziedzic, *op. cit.*, s. 241.

⁴⁰ *Zestawienie przychodów i rozchodów funduszu pożyczkowego w czasie od początku to jest od dnia 1go listopada 1872 do 31 grudnia 1877 roku*, Kraków 1878, s. 9.

⁴¹ J. Purchla, *Problemy rozwoju...*, s. 50.

⁴² *Idem*, *Architektura Lwowa...*, s. 361.

⁴³ M. Moraczewski, *op. cit.*, s. 32 i n.



3. Plan dołączony do opracowania Macieja Moraczewskiego, *Projekt uregulowania Starej Wisły w ogólnych zarysach*; Biblioteka Jagiellońska.

30 000 złr, rozłożonych na cztery lata po 7500 złr. W zajmującej się tym projektem komisji uporządkowania miasta brakowało radców Żydów⁴⁴. Mało tego, w komisji zasiadali wyłącznie przedstawiciele Śródmieścia. Dlatego też dyskusja o zasypaniu Starej Wisły stała się pretekstem do podjęcia ogólniejszego tematu: krytykujący skład komisji uporządkowania miasta radcy, reprezentujący inne dzielnice, żądali jej rozszerzenia i przeznaczenia części pożyczki rządowej na inwestycje poza centrum. Tak więc koniec lat 70. był kluczowy dla ukonstytuowania się opozycji, uważającej się za przedstawicielkę przedmieść⁴⁵.

⁴⁴ ANKr, sygn. Mag 329, Protokoły obrad Rady Miejskiej, 5. Posiedzenie Rady miasta z 10. Października 1878 roku, s. 13–20.

⁴⁵ *Ibidem*, 5. Posiedzenie Rady miejskiej z 5 października 1878, s. 13–20. Następną kontrowersja między przedmieściami a śródmieściem pojawiła się w 1883 r., kiedy to przedstawiciele przedmieść protestowali przeciw gorszemu niż w śródmieściu sposobowi wywożenia nieczystości, chociaż płacili te same podatki. *Sprawy miejskie*, „Nowa Reforma”, 17 V 1883, nr 109, s. 2; podobnie „Nowa Reforma”, 19 VI 1883, nr 124, s. 2.

Realizację projektu zapewniło dopiero pozyskanie „pieniędzy rządowych”⁴⁶. Magistrat wydał zarządzenie, aby właściciele domów wypywali do koryta Starej Wisły gruz, śmieci i ziemię ze swoich posiadłości⁴⁷. Krytykowano leniwe postępowanie prac i marzono o tym, że „Po uporządkowaniu nowej ulicy i urządzeniu na środku skweru będzie to z czasem najdłuższa i najpiękniejsza ulica Krakowa”⁴⁸.

PLANTACJE NA UL. DIETLA

W 1885 r. prezydent miasta stwierdził, że znaczna część łożyska Starej Wisły została już zasypana⁴⁹, a w październiku 1887 mówiono, że zasypisko kończy się koło mostu kolejowego na Wielopolu i na tzw. Librowskim⁵⁰. Tylko w 1888 r. wydano ogromną sumę 9158 złr⁵¹. Tereny nadbrzeżne bardzo szybko sprzedano, co przyczyniło miastu dodatkowych funduszy i spowodowało prawdziwą „ekspansję budowlaną”⁵². W 1889 r. zapowiadano zupełne zabudowanie ul. Dietlowskiej⁵³.

Pierwotna biegnąca wzdłuż Starej Wisły wąziutka ul. Dietla została przez zasypanie Starej Wisły poszerzona, a na zasypisku powstała wielka aleja o podwójnej jezdni⁵⁴. Ponieważ ulica była wyjątkowo szeroka, ustawa budowlana z 18 lipca 1883 r. dopuszczała wznoszenie przy niej domów wyższych niż dwupiętrowe (ponad 15 m)⁵⁵.

Już w końcu lat 70. zapadła decyzja założenia na zasypisku plantacji, które miało utrzymywać miasto, finansując klomby, ławki, stróży i ogrodników⁵⁶.

⁴⁶ Przyznany kredyt wynosił 177 471 złr. *Zestawienie przychodów i rozchodów funduszu pożyczkowego za rok 1880 oraz wszystkich wydatków poczynszy od dnia 1go listopada 1872 do 31. grudnia 1880 roku*, Kraków 1881, s. 8.

⁴⁷ *Polecenie Magistratu*, „Reforma”, 9 VII 1882, nr 154, s. 4; „Dziennik Rozporządzeń dla Stoł., Król. Miasta Krakowa” 1882, nr 3, s. 28; *Kronika*, „Nowa Reforma”, 21 VIII 1888, nr 190, s. 2.

⁴⁸ *Kronika*, „Nowa Reforma”, 25 XI 1883, nr 269, s. 2.

⁴⁹ *Sprawozdanie prezydenta miasta z czynności Rady miejskiej i Magistratu krakowskiego za rok 1885 odczytane na posiedzeniu pełnej Rady miejskiej w dniu 26 stycznia 1886*, Kraków 1886, s. 19.

⁵⁰ *Kronika*, „Nowa Reforma”, 19 X 1887, nr 239, s. 2.

⁵¹ *Sprawozdanie prezydenta*, „Nowa Reforma”, 12 I 1889, nr 10, s. 2.

⁵² J. Purchla, *Problemy rozwoju...*; przewidywał ją M. Moraczewski, *op. cit.*, s. 8.

⁵³ *Kronika*, „Nowa Reforma”, 5 III 1889, nr 53, s. 3.

⁵⁴ Juliusz Demel, cyt. za: B. Stępniewska-Janowska, *Ogrody Krakowa...*, s. 155.

⁵⁵ J. Purchla, *Problemy rozwoju...*, s. 49.

⁵⁶ Stępniewska wspomina o pracach przeprowadzonych pod kierunkiem ogrodnika Maleckiego w celu urządzenia między ulicami ciągu zieleni w typie alei komunikacyjno-spacerowej biegnącej od Wawelu do Wielopola, ale datuje je błędnie na koniec



4. Plan sytuacyjny z działkami publicznymi między Stradomiem i Starowiślną z 1870 r., droga wzdłuż Starej Wisły została określona jako planowana; Archiwum Narodowe w Krakowie, Teka XX, plan 13.

Planty Dietlowskie pojawiły się na planach po raz pierwszy w 1881 r.⁵⁷ Niestety nie udało się odnaleźć żadnych szkiców rozplanowania zieleni na plantacjach, nie wiadomo, kto ją projektował, prawdopodobnie był to ogrodnik miejski Bolesław Malecki. W 1907 r. Malecki charakteryzował Planty Dietlowskie jako „skwer w ulicy Dietla” i datował jego powstanie na rok 1887⁵⁸. Obszar skweru wynosił wtedy 32 000 m kw., „o dwóch alejach dwoma szeregami drzew wysadzonych, z których każda z osobna 1000 m długości mierzy”⁵⁹. (Według Stępniewskiej powierzchnia Plant Dietlowskich zajmowała 4,96 ha, długość pasa zieleni – 1 km⁶⁰). Na zdjęciach z atelier Kriegera widać trzy ciągi oparzanionych trawników z klombami i młodymi drzewkami.

Finansowo utworzenie plantacji wspomagał zapis Walerego Rzewuskiego na róże⁶¹. Był on dumny ze „swojego dzieła” i uważał nową ulicę za najpiękniejszą arterię Krakowa.

Decyzja o założeniu parku została szeroko zaakceptowana. W sprawozdaniu z 1886 r. donoszono: „Nareszcie na części zasypiska dawnego koryta

lat 60. XIX w. B. Stępniewska-Janowska, *Ogrody Krakowa...*, s. 180; *eadem*, *Tendencje kształtowania zieleni w wiekach XIX i XX w Europie*, Wrocław 1996, s. 182 i n.; B. Malecki, *Plantacje, ogrody i urzędnicy ogrodowe miejskie w Krakowie*, Kraków 1907.

⁵⁷ B. Krasnowolski, *op. cit.*, s. 50.

⁵⁸ B. Malecki, *op. cit.*, s. 7.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 7.

⁶⁰ B. Stępniewska-Janowska, *Ogrody Krakowa...*, s. 180.

⁶¹ *Zapis śp. Walerego Rzewuskiego*, „Nowa Reforma”, 18 IV 1889, nr 90, s. 3. Rzewuski przeznaczył kwotę 1000 zł „na fundusz żelaznym od którego procenta miały być corocznie obracane na upiększenie plantacji przy ul Dietla”. Zob. *Zapis śp. Rzewuskiego*, „Nowa Reforma”, 9 VIII 1889, nr 181, s. 3.



5. Atelier Krieger, zdjęcie Plant Dietlowskich od ul. Krakowskiej, po 1889 r.; ze zbiorów Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, sygn. MHK 511-K.

Wisły założone są nowe obszerne plantacje, które mają szczególną wartość dla właścicieli domów i mieszkańców owej okolicy⁶².

W 1886 r. „Nowa Reforma” wspominała, że odkąd ul. Dietla uporządkowano i okryto darniami, „mieszkańcy Kazimierza zaczęli się w niem [miejscu] gromadzić dla użycia promenady⁶³.”

Od tego okresu utrzymanie Plant Dietlowskich stanowiło stałą pozycję w budżetach samorządu krakowskiego. Ogrodnik miejski Bolesław Malecki wspominał, że w budżecie upiększania miasta pod względem ogrodowym w 1907 r. na plantacje naokoło miasta przeznaczono 28 231 koron, to utrzymanie skweru w ul. Dietla kosztowało 3804 koron. W tym okresie oboma terenami zielonymi zarządzała Komisja plantacyjna pod przewodnictwem prezydenta miasta.

W uznaniu zasług Rzewuskiego radca miejski dr med. Maksymilian Kohn wstąpił z wnioskiem o wystawienie na plantacjach pomnika dobroczyńcy⁶⁴. Przymyszcześnie Kohna zainspirowały pomniki upamiętniające krakowian

⁶² *Sprawozdanie prezydenta miasta...*, s. 42.

⁶³ *Kronika. Oszczędna gospodarka*, „Nowa Reforma”, 30 IX 1886, nr 223, s. 2.

⁶⁴ ANKr, sygn. Mag 332, Protokoły obrad Rady Miejskiej, 73. Posiedzenie Rady Miasta z 12 grudnia 1889, s. 893; *Kronika*, „Nowa Reforma”, 8 XII 1889, nr 283, s. 2.

zasłużonych dla popularyzowania zieleni miejskiej na krakowskich Plantach⁶⁵. Wniosek Kohna był jedynym świadectwem, że rozważano możliwość, aby plantacje Dietlowskie mogły służyć upamiętnieniu i dydaktyce, a nie tylko rekreacji. O postępie prac porządkowych informowała „Nowa Reforma”:

Komisja plantacyjna uchwaliła na wniosek kuratora plantacyj dra Straszewskiego przystąpić do dalszego uporządkowania ulicy Dietla, aż po ulicę Krakowską. Kosztorys, obejmujący obsianie i wysadzenie drzewkami całej przestrzeni, obliczony jest na sumę. 5247 złr., z której komisja uchwaliła dać od Rady w bieżącym roku jeszcze na roboty przedwstępne 2000 złr, tak iżby dokończenie robót w przyszłym roku mogło nastąpić. Właściciele obok położonych realności oświadczyli, że przyczynią się do pokrycia częściowego kosztów jednorazowo kwoty 300 złr⁶⁶.

Ulica Dietla będzie w tym roku, począwszy od przecięcia się z ulicą św. Sebastjana aż do przecięcia z ulicą Krakowską zabudowaną, a skwery w zupełności zostaną urządzone. Kosztorys na całe urządzenie skwerów wynosi przeszło 5.000 złr., a roboty te oddane zostaną w drodze licytacji jednemu z ogrodników krakowskich. Samych ścieżek będzie przeszło 4.500 metro kwadratowych, a około 1.500 sztuk drzewek będzie zasadzonych. Wszystkie ścieżki będą obsadzone słupkami dębowymi i obwiedzione drutem⁶⁷.

Jak się wydaje, wykorzystanie funduszy osób bezpośrednio zainteresowanych było podczas zakładania skwerów procederem nagminnym. I tak mieszkańcy kamienic fragmentu ul. Dietlowskiej w kierunku wiaduktu kolejowego domagali się od miasta przedłużenia plantacji, oferując prywatną zbiórkę odpowiednich funduszy. W 1890 r. ich prośbom stało się zadość⁶⁸.

Również odcinek od Krakowskiej ku Skałce został wyrównany w końcu lat 80.⁶⁹ Ponieważ teren ten służył dotychczas jako plac pod panoramy, karuzele, cyrki i inne widowiska, więc zastanawiano się, gdzie w przyszłości znajdzie się odpowiednie dla nich miejsce. Dokończenie zasypania Starej Wisły i przewidywana konieczność usunięcia z placu panoram itd. spowodowały narzekania nad umniejszeniem miejskiego dochodu z wynajmu i rozważanie

⁶⁵ Pomniki na Plantach krakowskich zaczęto wznosić w latach 80. XIX w. Pierwszy był obelisk ku czci założyciela Plant Floriana Straszewskiego w 1874 r. J. Dobrzycki, *O krakowskich plantach*, w: *Zieleń Krakowa...*, s. 17; B. Malecki, *op. cit.*, s. 5.

⁶⁶ *Kronika*, „Nowa Reforma”, 29 V 1890, nr 121, s. 3.

⁶⁷ *Sprawy miejskie. (Posiedzenie Rady miejskiej z d. 29. maja)*, „Nowa Reforma”, 31 V 1890, nr 123, s. 2; *Sprawy miejskie (Posiedzenie Rady miejskiej z d. 4 czerwca)*, „Nowa Reforma”, 7 VI 1890, nr 128, s. 2.

⁶⁸ *Projekt budżetu wydatków i dochodów miasta Krakowa na rok 1900*, Kraków 1890, s. 24; ANKr, sygn. Mag 332, Protokoły obrad Rady Miejskiej, s. 715 i n.; *ibidem*, *Posiedzenie Rady Miasta z 4. Czerwca 1890*, s. 1149–1151.

⁶⁹ *Kronika*, „Nowa Reforma”, 3 V 1888, nr 102, s. 3 oraz 5 VI 1888, nr 126, s. 3.

alternatywnego miejsca dla rozrywek „pośledniejszych”⁷⁰. Bezpośrednią przyczynę zainteresowania tym odcinkiem zasypiska stanowiły powstające tu domy. Zdesperowani ich mieszkańcy gotowi byli ponieść ciężary finansowe:

Właściciele realności przy ulicy Dietla wnieśli zbiorowe podanie do Rady miejskiej z prośbą o usunięcie raz na zawsze z zabudowanej już licznymi domami części tej ulicy, budami, w których się mieszczą panoramy, menażerye i t. p. widowiska ludowe. W podaniu swoim właściciele domów podnoszą liczne przykrości, na jakie są narażeni i oświadczają, iż własnymi funduszami pokryć są gotowi owe dochody, jakie pobiera gmina za prawo urządzania widowisk i stawiania bud na tej ulicy [...]”⁷¹.

UJŚCIA STAREJ WISŁY

Przy okazji pojawiły się dalsze pomysły zagospodarowania nowych terenów miejskich. W 1888 r. planowano używać dawne ujście Starej Wisły jako przystań dla statków i galer⁷². Port pojawiał się już w planach Moraczewskiego w 1876 r.⁷³ Architekt planował urządzić go w miejscu, skąd miano brać ziemię potrzebną do zasypiania Starej Wisły. Projektodawca konstatował, że właśnie brak portu bardzo jest odczuwalny w Krakowie, a służyłby on „w razie nacisku łodów za miejsce schronienia galarom, spławianemu drzewu i skrzyniom z rybami, w skutek czego znieśćby można tak zwane lodowce w Wiśle pobudowane, a brzegom szkodliwe”⁷⁴.

W 1889 r. przedstawiono radzie miejskiej trzy plany zagospodarowania terenów nieopodal Wisły; wszystkie przewidywały wytyczenie „alei koronacyjnej” prowadzącej od Wawelu do Skałki⁷⁵. Interesowano się też wschodnim ujściem Starej Wisły. W 1889 r. „Nowa Reforma” wspominała, że handel starzyzną planowano przenieść ze Starowiślnej na zasypisko za mostem kolejowym: „Przez usunięcie tych kramów dokończone zostanie uporządkowanie tej części ulicy Dietlowskiej, która po wybudowaniu jeszcze szkół miejskich z biegnącymi środkiem plantacyami, przedstawiać się będzie wcale pięknie”⁷⁶.

⁷⁰ *Kronika*, „Nowa Reforma”, 14 III 1889, nr 61, s. 2; *Wniosek Horowitza, Sprawy miejskie*, „Nowa Reforma”, 28 II 1890, nr 49, s. 2. Rozważano przeniesienie panoram itd. na Błonia albo na pl. Aryański (!). *Kronika*, „Nowa Reforma”, 19 IV 1890, nr 90, s. 3.

⁷¹ *Kronika*, „Nowa Reforma”, 29 V 1890, nr 121, s. 3.

⁷² *Kronika*, „Nowa Reforma”, 18 XII 1888, nr 289, s. 2; *Port na Wiśle*, „Nowa Reforma”, 27 VII 1889, nr 170, s. 3.

⁷³ M. Moraczewski, *op. cit.*, s. 33.

⁷⁴ *Ibidem*, s. 33.

⁷⁵ *Kronika*, „Nowa Reforma”, 26 IX 1889, nr 221, s. 3. Niestety nie udało mi się znaleźć żadnych dalszych informacji o alei koronacyjnej.

⁷⁶ *Kronika*, „Nowa Reforma”, 20 XI 1889, nr 267, s. 2.



6. Atelier Krieger, szkoła miejska przy ul. Dietla, po 1892 r., widać trzy ciągi oparkanionych klombów, krzaki ozdobne i młode drzewka; ze zbiorów Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, sygn. MHK/1208/K.

ZAKOŃCZENIE

Założenie drogi bulwarowej i plantacji na korycie zasypanej Starej Wisły odpowiadało współczesnym tendencjom urbanistycznym, a w Krakowie było najbardziej monumentalnym przykładem tego typu założenia⁷⁷. W gęsto zabudowanej przestrzeni dzielnicy żydowskiej założenie Plant Dietlowskich stanowiło wyjątkową akcję. Jedyne skwer, który założono w tych latach na Kazimierzu, znajdował się w pobliżu szkoły miejskiej na pl. Wolnica.

W 1887 r. zasypano moczary na Łące św. Sebastiana i zaczęto porządkować ul. Dajwór⁷⁸. W ten sposób zniknął pas bagien oddzielający Śródmieście od Krakowa i nastąpiła wspomniana przez Bogusława Krasnowolskiego urbanistyczna integracja dzielnic. „Nowa Reforma” charakteryzowała zabudowę Dietla i nowych ulic Zielonej i Jasnej jako dzieło Żydów⁷⁹, zapowiadając niejako powstanie nieformalnej „nowej dzielnicy żydowskiej” między linią starych Plant a ul. Dietlowską.

⁷⁷ J. Purchla, *Jak powstał nowoczesny Kraków...*, s. 26.

⁷⁸ *Sprawozdanie prezydenta...*, s. 51. O zabudowie tego terenu zob. J. Purchla, *Jak powstał nowoczesny Kraków...*, s. 25 i n.

⁷⁹ *Kronika*, „Nowa Reforma”, 11 IV 1889, nr 84, s. 2. Jako właściciele domów przy ul. Dietla „Nowa Reforma” wymienia m.in. Maurycego i Rozalię Lipschützów i Dawida Buchnera.

W wyniku osuszenia rozległych terenów bagnistych między Śródmieściem a Kazimierzem powstały nowoczesne i komfortowe dzielnice Stradom i Wesola. Zasypanie starorzecza i założenie Plant Dietlowskich nie spowodowało wobec tego przesunięcia się „wyspy ubóstwa” w bezpośrednie sąsiedztwo Śródmieścia, chociaż wywołało zbliżenie niektórych ulic zamieszkałych głównie przez Żydów do tych zamieszkałych przeważnie przez chrześcijan. Z tego można wysnuć wniosek, że akcje higienizacyjne i integracja urbanistyczna nie zaburzyły wprawdzie hierarchii społecznej obowiązującej w obrębie gminy miejskiej, zmieniły jednak częściowo jej tradycyjną etniczno-konfesjonalną strukturę.

RECLAIMING THE OLD VISTULA AND THE CONSTRUCTION
OF *PLANTY DIETLOWSKIE* IN KRAKÓW:
THE BEGINNING OF THE INTEGRATION OF QUARTERS
OF VARIOUS RELIGIOUS-SOCIAL CHARACTER?

ABSTRACT

The article presents the development of *Planty Dietlowskie* (named after the professor of Jagiellonian University, Józef Dietl) on the part of the old Vistula River that was reclaimed. The Vistula cut-off formed a natural frontier between the city centre and the Kazimierz district, inhabited by Jews, which had earlier been an independent suburban Jewish town. In the eyes of hygienists and modernizers, the old Vistula presented a significant problem: it was becoming less and less passable, and people on its two banks used it to dispose of waste and sewage. The filling up of this part of the old Vistula was at the top of the list of objectives postulated by the municipal government. The project was implemented with financial support from the National Department, and squares were arranged. As a result, the Christian and Jewish quarters found themselves next to each other. The author questions whether this physical closeness had any impact on the social integration of Kraków's inhabitants.

Keywords: Kraków, Kazimierz district, urban planning of the 19th century, *Planty Dietlowskie*, Jews.